

# ORĘDOWNIK.

ORĘDOWNIK  
wych. co wtorek, czwartki i soboty.  
PRZEDPŁATA KWARTALNA  
wynosi w miłoście 1 mk. 75 fen.,  
na pocztach 2 marki.  
Egzemplarz sprzedaje się po 10 fen.

OGŁOSZENIA  
przyjmują się za opłatą 15 fen.  
od wiersza polejowego.

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Poznań, Wtorek 4 Września 1877.

Wschód słońca 5.16, zach. 6.41  
Długość dnia 13 god. 27 min

Przedpłata na wrzesień wynosi:

na prowincyach . . . 65 fen. (6 1/2 sgr.)  
na miłoście . . . 60 fen. (6 sgr.)  
na tydzień . . . 15 fen. (9 sgr.)

Odpowiedź ministerstwa  
na petycję powiatu wrzesińskiego.

Stany powiatowe wrzesińskie podały, jak już nam wiadomo, w dniu 25. kwietnia rb. zbiorową petycję do ministra spraw wewnętrznych, o dozwolenie używania na obradach sejmiku powiatowego, obok niemieckiego języka, polskiego też, stosownie do artykułu 3 ustawy o języku urzędowym. W dniu 29. sierpnia nadeszła na podanie to odmowna odpowiedź na ręce p. hr. Edwarda Poniatkiego, której tłumaczenie dosłownie podajemy:

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Berlin, 24. sierpnia 1877.

Podano przez JWPana wraz z kilku innymi członkami wrzesińskiego sejmiku powiatowego przedstawienie z dnia 25. kwietnia rb. dotyczące się pozwolenia używania języka polskiego obok niemieckiego w rozprawach ustnych i spisujących protokołach reprezentacji powiatowej powiatu wrzesińskiego na mocy § 3 prawa z dnia 28. sierpnia 1876 (Zbiór praweb. 389) spowodowało mnie, że ras jeszcze poddałem gruntownemu zbadaniu sachodzące się.

W skutek tego oświadczył JWPana, że nie mogę do najwyższej władzy przyczoć się za uwzględnienie w moim będącym wniosku, ponieważ przywołanie na żądany wyjątek od prawnej zasady ma może wiele osocy władz powiatowych i prowincjonalnych być uznane za potrzebne. Pozostawiam użyczenie JWPana, abyś o tej decyzji uwiadomił resztę podających na przedstawienia z dnia 25. kwietnia rb.

Minister spraw wewnętrznych.

Z polecenia

v. Klitzow.

Do

JWP. hr. Poniatkiego  
I. A. 6394. w Wrześniu.

Dla lepszego zrozumienia tej ministerialnej odpowiedzi, musimy przypomnieć, że powiat wrzesiński, jako zupełnie jeszcze polski, rozporządzeniem królewskim z dnia 28. sierpnia 1876 r. zaliczonym został do tych powiatów, którym na lat 5, licząc od dnia ogłoszenia ustawy o języku urzędowym, wolno jest używać obok niemieckiego języka polskiego w ustnych czynnościach i piśmenny protokołach dorozów szkół, reprezentacji i zebrań gminnych okręgów wiejskich.

Rząd zatem sam rozporządzeniem tem uznał, iż powiat wrzesiński, biorąc za podstawę ogół jego ludności, nie postąpił do tyłu w znajomości języka niemieckiego, by mógł czynności urzędowe zaliczować w tym obym sobie języku, a mimo że to naturalną konieczność, odmówił jednak uwzględnienia języka polskiego na zebraniach obradnych powiatowego sejmiku. Ponieważ jednak od tego sejmiku należała włościanom, którzy rzeczywiście słowu na niemiecku nie rozumieją, więc należało się spодować, że rząd dla samej jednoci w sądzie i postępowaniu swojem nie odmówi sejmikowi prawa przyznanego na lat 5 innym reprezentacyom w powiecie. Przy obradach bowiem sejmikowych w niemieckim języku prowadzonych, członkowie stanu włościankiego nie a nie nie rozumieją o czem mowa, są zupełnie bezczynni i bezczynności, które to połączenie o ile jest dla nich przekrem, o tyle w niewcz obraca ich wybór.

Jakkolwiek z tego postępowania rządowego widzimy, iż petycyę przez nas podawaną nie ma nigdy szczęście być uwzględnioną, jednakże nie należy nam chłodną w ustosunkach wywalczania praw, które nam się wedle samych rozporządzeń załownych należą, łumbardzić, że rząd nie tylko

nie powinien utrudniać członkom sejmików wykonywanie powierzonych im przez wyborców mandatów, ale owszem takowe im we wszystkim ułatwiać.

Many więc nadzieje, że jeżeli stany powiatowe wrzesińskie, wymienwszy po nazwisku członków sejmiku nie rozumiejących wcale po niemiecku, poddają po raz drugi skargę swą do rządu o naruszenie praw tychże członków, rząd nie będzie mógł, przez wzgląd na królewskie rozporządzenie z dnia 28. sierpnia r. z. dowalające powiatowi wrzesińskiemu używania języka polskiego obok niemieckiego, w czynnościach urzędowych gminnych, odmówić szczeremu żądaniom petentów. Nie trzeba tylko ustawać w usławianich wywalczania praw nam należnych a prawda i szczerść, prac naszą wsparte, zwyciężać.

— **Walka rządu z Kościołem.**

Z Pleszowa otrzymał „Kuryer” następujące doniesienie, które, nie znając osobieści korespondenta, podaje z zastrzeżeniem:

Dnia 29. sierpnia zjawił się w celi ks. Karkwiewicza, odsiadującego kilkutygodniową karę więzienia, radca ziemskiłski p. Gregorius w towarzysztwie swego sekretarza i oznajmił mu, że po ukonfowaniu kary więziennej, wywiozonym zostanie na morza Bałtykiem i zamieszkaną przez samych tylko protestantów.

Ks. Kubicki z Oleszyna ma proces w sądzie leszczyńskim, że w czasie podróży swego proboszcza do Ryynu odprawiał — jak zwykle — nabożeństwo.

## Nowiny polityczne.

**Wojna na Wschodzie.** Warunki, pod którymsi książę Karól rumuński obiecał Moskiewie swę wspaniałą w wojnie z Turkami, są dla cara wesech Rosyi nadzwyczaj apakurającemi. Książę Karól nie tylko bowiem zatrzymał dowództwo nad swemi własnymi wojskami, ale nadto zająłby się mianowitem wozdem polekanych z Rumunacii sił moskiewskich, i car Aleksander musiał go ustanowić dowódcą zachodniej armii naprzeciw Plewny stojącej, przydając mu jako szefa sztabu dotychczasowego dowódcę sił tych generała Zytowa. Ten wspaniałul, o którego wartoscił przeto wypadki dopiero pouczyć nas mogą, jest osztywioła drogo okopiony, gdyż niesłychaną siłą rzeczą, byłaś tak znaczna część sił wielkiego mocarstwa, miała stać pod komendą, choćby tylko nominalną, małego wazala nieprzyjacielskiego państwa.

— Prywatny z Szumli telegram zapowiada, iż Mehemed-Ali rozpoczął na całej linii swę kroki zaczepne, które to wiadomości przeciw urzędowy raport moskiewski twierdzący, iż wszędzie spokój panuje.

— W wawoście Szypki połączenie obu wojsk nieprzyjacielskich jeszcze się nie zmieniło. Moskale twierdzą stale, iż znajdują się w posiadaniu wszystkich pozycji, a Sulejman zapewnia, że nieprzyjaciela ze wesech stron okrzyki i przyciął mu odwrócić. Prywatny telegram potwierdza, iż Sulejman rzeczywistose swemi kolumnami skrzydłowani linie obronowe Moskale obsadzil. Oprócz tych napowyszch wiadomości, które wcale nie potwierdzają moskiewskiego zapewnienia w ostatnim numerze pras nadanego, jakoby Turcy zupełnie porzucili zamiar zajęcia Szypki, many obrzeczy urzędowy raport turecki o walkach w Szypce, aż do 27. sierpnia, w którym Sulejman przyznaje, iż najwłaściwsze pozycye raz już przez niego zajęte, napewndź obronami mu zostały, że jednakże „część tych pozycji po raz wtóry zdobył. Ze jednak wydarze mu pozycye stanowiły właśnie linie całej obronnej podstawy Szypki tak, że gdy-

by generałowi Radeckiemu w walce z dnia 25. sierpnia nie było się udalo odebrać ich Turkom, byłiby Moskale musieli bezwzględnie opuścić Szypkę. Temu więc generałowi, zajęciom oponawianiem zastawoanego przez Szchakr haszą ohejską prawę moskiewskięj Hanki, udalo się czasowo przyznajniej uradować jedną moskiewską w Balkanach pozycją.

— Czarnogórcy ponieśli, wedle raportu urzędowego tureckiego, nową klęskę pod Nikiszem. Zaczęne działanie małej załogi tureckiej z Mostaru wystarczyło zmusić Czarnogórców do ustąpienia od oblężenia Nikiszem i marszu przeciw wawoem Kristackim. Pod Nikiszem pozostał tylko korpus obserwacyjny, który opatrny obfio w żywności, odwracając załozde Nikiszem mał skłodzić może.

— Moskiewski sztab główny armii kaukaskiej niechętnie wspomina o bitwie na najwyszczym Karzu z dnia 25. sierpnia, a za to w najpowszechnych telegramach zajmują nas obszernie, z mało znaczącymi wypadkami zaszlemi na lewem skrzydle armii, dowodzonem przez generała Tergutasowa. Jednakże nie zaprzeczają Moskale, iż Turcy silnie się obrawali na wierzchołkach otaczających Suchun-Kaleh, co każe przypuszczać zamiar energicznego obrony.

— Do Wiednia donoszą z strony tureckiej że Eski-Damma ze Turcy w dniu 30. sierpnia na całej linii rozpoczął kroki zaczepne. Dyzycja Sadih haszy przekroczyła Lom i przegnała Moskale do Karagae. Medih hasza zaczepiwszy Moskale do Turulakiem i Kosana pobił ich i 2 dnia im zabral. Na wschód Plevny Osman hasza pobiął wojska swoje przeciw Tostunowi, ale rezultaty tego działania nie są jeszcze znane. Lewe skrzydło Sulejmana zbliżyło się na półtorę mil od Gabrowy, w skutek czego mieli Moskale miasto to opuścić.

— Do Carogrodu donoszą, iż Sulejman hasza obsadziwszy wszystkie drogi i przejścia do Szypki prowadzące, ma nadzieję, bez dalszych wałk, zmusić Moskale do poddania się.

— Ostatni urzędowy moskiewski telegram z Górnego Siadzienu dnia 31. sierpnia brzmi:

W dniu wczorajszym napadli Turcy na awangardę ruszeckiej kolumny, która się z zainowowaną przez siebie pozycyi pod Sadina, Karahasanki i Chaidarkio do głównego obozu cofnęła. Daisze wypadki nieznanne (jak zawsze, gdy Moskale mają raportować o poniesionej klęsce — P. R. „Oręd.”). Działo rano o 9 godzinie uderzyli Turcy z Plevny na nasze pozycye pod Pelizawa i Spaleni, rozwijając silny znaczne siły; do 10 godzin silych było silyk huk armat i roznój broni. — W Szypce zapanęł spokój panuje; wedle wszelkiego prawdopodobieństwa cunje się armia Sulejmana. Licznym szeregiem nieopowiedzenia, zeznana. Wszystkie przejścia bałkańskie są dotychczas przez Moskale obsadzone. Generał Leonow telegrafuje o godzinie 3 po południu: We wczorajszj walce awangardy pod Karahasanki opanował się generał Leonow uparcie z małemi hardzo silami, i to przez 12 godzin, korpusero tureckiemu w sile 12,000. Wies ta szcść rasz była wzięta i napowrdź odebrana, narzecio ulegając silie przeważnej, musiał się Leonow cofnąć, ustępując zwolna krok za krokiem i prowadząc ze sobą wszystkich swych rannych, w liczbie około 400 żołnierzy, których o 8 godzinie wieczór do głównego obozu przyprawdali. Dziś rano zgromadziła Turcy pod Poptkoi i Gndawo wielkie sily. W tym samym czasie marszerze 8 tureckich batalionów, z dostaczką kawalerji, zwinęła między Ruszeckiem i Rasgradem, dając do Kadikoi.

Z tego sprawozdania moskiewskiego głównego sztabu, łatwo doczytać się można, że Moskale na wszystkich zaczepionych przez Turków punk-

tak pobici zostali. Mucielnicy ułdy tej przezprzoczyć, choć chcący kłęgi osłaniać, moskiewskiej wiadomości, w trakcie innych doniesień, jaśnie i prawdziwie przedstawiających stan rzeczy.

— Często bardzo skazują sprawozdawców do ograniczenia gazet, iż mają do walczenia z trudnościami, jakie im bojąca się wykrycia prawdy niechęć moskiewska na każdym kroku stawia. Oto między innymi przytymy przykład, jaki jednego z nich spotkał:

Korespondent „Agence Havas” pan Pogorz, wzięw w ostatniej swej podróży z Bukaresztu do głównej kwatery moskiewskiego podoficera ze sobą, dla bezpieczeństwa, przed włożeniem się po wszystkich drogach moskiewskimi latdziejwem. Ale ten obrotno, korzystając z dobrej woli, zadał nieszczęśliwemu mordercy raz z tyłu, i obdarł z pasa mieszającego w sobie pieniądze. Na szczęście swoje mógł Pogorz, jakkolwiek nie rabus usta płaskim saszyp, wydać kłty, które zwróciły uwagę przejeżdżających patrolów. Na opowiesi ranionego, przychwyconego podoficera, w ten sposób broniącego powierzającego się jego opiece, że go sam i mnik i obdarł, i nalychmiast wymierzono na niego sprawiedliwość. W każdym razie, ten charakterystyczny z jednym z obrotdów ludzkości wypadki, aż nadto jasno dowodzi, jakie duch panuje w moskiewskiej armii. Jakkoli Moskale odważają się obdziwać korespondentów gazet zagranicznych, których sędziu boją się barzdni ni ognia, cóż się dziad mni z biednymi mieszkami nacychanych krajów, których sędziu obawa przed moskiewskimi okrucieństwem nie brozi?

— Sily jakie Turcy ze wszech stron, zamieszkałych przez muzułmanów, ściągają nieszczęście, zadziwiająco bardzo sprawozdawców gnieć i bieżę i postawę. Chwałę bardzo między innymi ochotników z Tunisu, którzy uzbudzeniem dobrem i porządkiem się odznaczają. Znajdując się ma między nimi wielu chrześcian, którzy nie wahają się wspierać walki półkolskiej z krzyżem. Szakota tylko, że w tych synach Afryki zbyt gorąca krew plynie, podbuzdająca ich do ekcesów, walczących o lepsze, ze znanymi rozbojnicami postępkami Czarkiesów. Cały ciężar pobytu tych bord dzikich spada na biednych Bułgarów, których kobiety i dziewczęta na największe są narazone niebezpieczeństwa.

Zonita św. — Ewelina — wystawiła też batalion, mieszający w sobie 10 kompani, z których dwie ostatnie z samych żydów jersusalemskich są zliczone. Ci najodważniejsi z synów Izraela, którzy razem z Turkami idą bę niewiastywnych giadurów, są to synowie kupców, bankierów, studentów itp. Jednym słowem sam cyment, nierozporozchny po świecie wyznawców Mojżesza. Znana tolerancja religijna Turków, szanująca wszystkie wiary wznające jedynie Boga, nabędęła nawet tehdrzywnych żydów wojownym animuszem. Zresztą różnią się te 2 kompanie, z

samych żydów złożone, w dwojczy mało strojem od samych Turków, ale zachowują swoje przynajmniej religijne, jedzą koszer i mają swego rabina, który mowami religijnymi zgryzawa swych współwyznawców do mełtwa. Czy jednak dotrzymają żydzi planu, gdy kulę brzęczą im koto uszu zaznaczone — kłbby ręczy?

**Niemcy.** Dzienniki niemieckie całe i półtrzędnie burzącą się bardo, iż znalazły się w prasie niemieckiej wyrodki — jakoby „Volks Ztg.” i „Vossische Ztg.” — które w niebiedzi swej do Rosy idą tak daleko, iż pragęliby, by rząd niemiecki raczył zastosować swe uwagi nie tylko do okrucieństw tureckich nad Moskalami, ale i do tych, których Moskale z miłości chrześcianstwa i ludzkości nad niewiernymi się dopuszczają.

Tureckie okrucieństwa nad ranymi żołnierzami moskiewskimi są znane i urzędowo stwierdzone — pisza ci panowie — ale kto biedy widział, żeby Moskale nie obchodził się jak baraknie z wpałym w jego ręce rannym żołnierzem tureckim? Wprawdzie generał Alchazow wydał do powstanów na Kaukazie proklamację, głoząc im wybaczenie całej ludności, w razie gdyby bronni nie złożyli, ale takie prawdy nie należą wcale do ukłdnij. Konwencji genezewskiej, która tryczy się jedynie ratowania i plęgnowania rannych dwóch wojsk ze sobą wojowniczo. Mieszkańców kraju własnego, zabranego przed tył lub najechanego w wojnie, wolno zawsze bezkarnie rabować i rżnąć, gdy nie są posłuszni rozkazom rządu, mającego choćby chwiliwo tylko władzę w rękę. Mūsų tak samo ubili we Francję, gdy ludność jej ofmiala się chieć walczyć przeciw bohaterskiemu wojskom naszym, a nie możemy przeciw tego Moskałom zabraniać, co sami w danym razie, uznaliśmy za słowne i dobre.

Łoika tego twierdzenia jest jasna — pozwól czynid drugiemu, co sam za szlachetne uznasz. — Gdyby tak panowie Niemcy chcieli do nas zastosować to przykazanie?

Przyjemnie nam także jest zapisać, że w zapale wojny, nie tylko barbarzyńscy Moskale, ale i na szczycie cywilizacji stawiący sam siebie Niemiec, nie ma zwyczajną zawiadzał rżkiewicz, gdy chodzi o skarcenie niewygodnych mu objawów rższodlowania w udmienianej lub najechanej ludności.

Gazety liberalne nie przestają zajmować się losami ofiarnego, a znanego miastu naszem, bołami księża Schrottera, którego seminarium w Fuldzie stracił ma, na korzyść powiatu chełmińskiego, gdzie pan ten, jest mianowany inspektorem szkół. Na strale tak wielką najznaczniejsi mieszkacy miasta Fuldy zgodzić się nie mogąc, mają zamiar przesłać prośbę do pana ministra Falka o cofnięcie tak srogiego wyroku. I są podobno uprawnione nadzieje, że pan mini-

ster nie będzie z kamieniami i ulegnie życzeniom petentów, a w razie gdyby tego uczynid nie mógł, obdarzy seminarium fuldajskie dyrektorem, który w zdolnościach i przekonaniach nie ustępuje w niczem p. Schrotterowi, a tym jest, obecnie w domu karnym w Kassel utrędujący, Józef Just, który prawa insynowe usną i takowym się poddał. W każdym więc razie seminarium fuldajskie zabezpieczonem jest od szkodliwego dla interesów państwa wpływu katolicko-rżmskiego.

— Ze Statgardu wyjdź miad w tych dniach, dla Moskale przeznaczony pociąg sanitarny, składający się z 19 wagonów i uad się do Bukaresztu. Królwa wictomberska a siostra cara moskiewskiego Olga, za której staraniem pociąg ten urządzony został, odbędzie w Ulmie przegląd wszystkich wagonów do niego należących.

— „Oberstl. Wand.” wychodzący w Gliwicach otrzymuje wiadomość, że w tych dniach rozpozeciami zostaną, z polecenia administracji Szląska, prace przedwstępne przy kanale mającym być zbudowanym między Wisłą a Odrą. Pracami temi kierować będzie inżynier cywilny Knoch z Wrocławia.

— Według obliczenia „Schles. Volkst. Ztg.” zakawało od wprowadzenia parw najnowych w dycieczę wrocławskiej nie mniej jak 38 probostw i 54 wikaryatów. O nie cierpi na tem osieroconym katolicka ludność tej prowincji, nie potrzebujemy dowadać.

**Austria.** Jakęmy przypuszczali w zeslym nrze piąta naszego, tak się też stać sejm lwowski z rozkaz austriackiego ministerstwa zamkniętym został, zanim jeszcze przystąpił mógł do rozpraw, nad uchwalonym w Kolo poselekiem adresem do cesarza Austrii. A jednak adres ten nie zawierał nic takiego, choć interesom Austrii przeciwnem byłę mogło. Owzem okazywał się obłąkami o całość i bezpieczeństwo monarchii, ostrzegając cesarza przed nachlinczaczami i innymi sąsiadami, którzy pod pozorami dobrych stosunków, kryje zaborcze zamiary.

Władz z tego niesusznego względem Galicyi kroku rządu austriackiego, do jakiego stopnia rząd ten zaloznym jest od przymerza trójcarskiego, gdy musy ulegad warunkom tego przymerza choćby za sędzią własną, nie obawiają się przedstawicielu całego świata naczelnego dowodów własnej słabości i zalozności.

„Dzienn. Poznański” odebrał w sobotę następujący ze Lwowa telegram, donoszący o tym wypadku:

L w ó. 30. sierpnia. Z sejmu. Namiestnik hr. Potocki nie dopuszcza rozpraw nad adresem do tronu i wyzwa marszałka sejmowego do zamknięcia sejmów. Marszałek zakazuje sejm, a że najgłose postów ubolewa, że rząd nie pozwoli wyrazić krajowi jego życzeń i przekonań. Posło-

— Chciałbym ci dopomóc.

— Jesteśśo dobry dzidku, niech wam Bóg dobrze słowo nagrodzi, ale cóż wy mnie za pomoc dać możecie?

— Kto to wie, spróduję; a jak się nazywa twój mied?

Otucha jednak nie wstąpiła do serca Hanki; nie była tak dziecinna by wierzęd w czarownic i dobre wróżki, a kłd inną mógł ją wyścignąć z niedoli? Przecięd odparła spuszezając oczy:

— Staćh.

— Staćh Dabek? podchwycił żebrak, ten co mieszka z matką w chacie pod górą, co się nad nią zwieszca, jakby ją zawadli miała?

— Ten sam, znacie go dzidku?

— Możę znam, i on to chce się żenić z Plaskotkianą?

Hanka spuściła głowę; to słowo wypowiedziane o Staachu nie chciało przejść przez jej uszy; wiedziała, iż nie dobra wola skłaniała go do tego małżeństwa, ale że szedł z konieczności. Dzidki też nie czekał odpowiedzi i mówił dalej jak sam do siebie:

— I on wierzę Plaskotwie? i on sądzi, że dotrzymają obietnicy, z wykupią go od wojska, dadzą chleb jego matce?

Było gorzkie sąrydenstwo w głosie jego. Podobnie wpatył się do przysła na myśł Hance; czy mógł oszukać go w takiej rzeczy? a oszukać? czyż nie rżdziłby nieszczęśliwa rezygnacja? Oia tego też wlepłta w zabraka przestępcę. Długo nie rżdziłby nieszczęśliwa rezygnacja? Oia tego też wlepłta w zabraka przestępcę. Długo nie rżdziłby nieszczęśliwa rezygnacja? Oia tego też wlepłta w zabraka przestępcę. Długo nie rżdziłby nieszczęśliwa rezygnacja? Oia tego też wlepłta w zabraka przestępcę.

## O proszonym chlebie.

Powieść napisana

przez

Walerya Morzkowską.

(Dalszy ciąg).

Długi czas trwał milczenie, Hanka przerywał go nie śniadzi; aż wreszcie żebrak powoli opuścił dżonie na kolana. Twarz jego była uład, źrenice świeciły tajemniczym blaskiem, zwrócił się wspaniały krajobraz; obłazy czerwonym światłem zachodu. Chwileć tak pozostał bez słów. Može pękłód świata w tej zwycięzkiej polidnie przemawiała do niego, može ta zachodząca gwiazda dnia przypomniała mu niedlugi zachód życia, kres trosk i cierpień, może tężowe blaski chmur, rozszedających się purpura po niebie, budziły w nim tęsknotę do tajemniczej krajny dżuchów, do której tęsknił wiara głęboka. Myśłami swemi nie podzielił się z nikim, dopiero gdy Hanka widząc, że o niej nie pamięta, podniosła się i odejść chciała, wywrzelił łagodnie:

— Odochdzisz już moje dzidczę?

— Bę nie, odparła, tylko myśłalam, że wy zapomniałiscie o mnie, to i nie chciałam wam przeszkadzać.

— Nie przeszkadzasz mi wcale moje dzidczko, odparł życzliwie, owzem mów mi o sobie Hance.

— Powiedziatam wam już wszystko, szepnęła smutnie.

— Wyglądaj do niej szaretką rękę.

wie rozodają się przy okrzykach: „Niech żyje cesarz!”

Z powodu zbyt krótkiej sesji sejmowej nie zdołano się wywiązać ani z części pilnych praw i postanowień, które były przedłożone krajowej przegrodzie i stały na porządku dziennym. I to więc stratae pocięła Galicya w swym krajowym gospodarstwie, dla miliońki milioń radzowi austriackim z Moskalami zgody, ił będzie musiła do roku przyszłego czekać na niezbędne uchwały sejmu w salwataniu jej potrzeb i zadań.

**Ziemie polskie.** Donosiłszy w ostatnim numerze pisma naszego, iż „Kuryer” odebrał wiadomość o wypełnieniu w Warszawie przez Moskali zbrodni, tem okropniejszej, ił dopuszczono się jej na biednych Uoiach, brouiących krwią swoją wiary owoich swych.

Oto co o tem piase korespondent „Kuryera” z Warszawy:

Pogłosła, która się tuż rozszcza, a którą podobno powtórzyli niektórzy dzienniki zagraniczne, jakoby na stokach warszawskiej cytadeli rozstrzelano sześciu moskiewskich oficerów za to, że iśó nie chcieli na plac bojowy, — nie zupełnie zgadza się z prawdą.... W istocie rozstrzelano kilku ludzi w warszawskiej cytadeli, ale nie oficerów moskiewskich, tylko wołscian unickich. Rozstrzelani Uoi, od dawna już siedzieli w cytadeli — rozstrzelano ich za to, że strzelali do koszar i napadali na wojsko, gdyż ił spełniała misją religijną pomagając za pomocą łaguna i piki koszarowi. — O ił się dowiedzieć mogłem, rozstrzelano trzech, a jednego powieszono; nazwisk tych nieszczęśliwych nie mógłm się dowiedzieć jeszcze, gdy się dowiem, natychmiast to tem doniosę, ale nie tak to łatwo, bo rząd takie rzeczy trzyma w ścisłej tajemnicy i nie tylko nie ogłasza wyroków w urzędowych dziennikach, ale nawet oficerowie, dowodzący egzekucją, nie wiedzą nazwisk, gdyż wyroki, skazujące na śmierć, czytane są zawsze w celach więziennych.

**Moskwa.** Wrzesczenie w Petersburgu ogromne. Bitwy pod Sypką wystraszły wszystkich. Moskwa straciła tak zupełnie wiarę w pomysłowość swego oręża, ił pewną jest, że zostanie pobita. Naprawdę władze urzędowe plakatiemi uspakajają publiczność. Nie nie pomaga. „Będziemy pobici dziś lub jutro, ale będziemy na pewno” — oto głos powszechny.

Praytem krytyka ogromna, głośnie i otwarta. Śmiejąc się niktyma na swój rodzaj carskiej krytyki, srodzej poturbowała, wyrzucając Mienstowi na Kankeizer, ił kazał czekać na siebie zastawkaniem Karsu, który tymczasem zaprowiantował się w wojsko i porządku potrzebne, a Mikołajowi nad Dunajem, ił nie słucha inwentara! Mentorem tym jest Niepokojczycki, Polak niecety!

Nakazane zostały nabożeństwa publiczne za pomysłny rezultat walki pod Sypką. Komedya i nie więcej. Lud głośno powiada: „Lepiej nie

było robić głupstwa i nie iśó do Turcji, aniżeli teraz modlić się do Boga; Bóg durniów nie słucha.” Przepaszano za nieprzezwyciężone słowo, lecz chociaż oddad prawdziwie co mówi lud, trudno go omiść.

Straty pod Sypką mają być niezmiernie. Między ranymi znajdują się dowódcza 14 dywizji ósmego korpusu, generał Dragomirov w prawą nogę na wylot, dalej podpułkownik generałnego sztabu Rukmiewicz, Polak, szef sztabu legii bułgarskiej, także w nogę i nakoniec figel-adjutant carski, pułkownik, książę Wiazemski, generał Doroszyński padł.

Starb pułk. Izard czyni starania u synodu, tj. rady duchownej prawosławnej, by wydał pieniądze i kosztowności, chowane w monastyrach. Jest tego dużo, ale synod dąży głucho na ucho na propozycje podobne. W oście Moskwa powiada: rząd się zasaurotował w te wojny, nie potrzeba mu tedy pomagać, czekajmy aż się skompromitujemy ostatecznie, a wtenczas musi nam nadad konstytucyja. Tegod zdania jest synod i pienidyzy nie daje.

Wyszły ciebie rozkazy do gubernatorów, by z Polakami gwałcznie się obchodzono.

Z tak zwaniem pospolittem ruszeniem, które niezem nie jest jak zwykłym poborem rekruta, zle iśdzie. Piąta część najmlęjsi rekrutów niestawia się na apel. Tęciokali.

O nadziejach czynowników rosyjskich w magazynach prowiantowych, piszą do „Nowoe Wremieni” co następuje:

„Przy odbitej rewizyi w Karadjełjaja znalazła komisya 8993 rodywę mąki po 5 funów, pod liczą 40 funt, nie do użycia, 2679 rodywę zapasłu się zupełnie, a reszta nie do użycia z powodu pomieszanania mąki z żmiejciem, dzikim owsem itł. Ziarna brakno 180 tysięcy pudów, jest ono nader złem, a nadto pomieszanem z różnymi zielskami. Przechowanie zapasów wszystkich było nader złem, wiele zgniło i zbutwiało zupełnie. Wnię tego przypisał głównie nieładny rzadzcyżony ze strony urzadzików”.

#### Wiadomości miejscowe i prowincjonalne.

**Poznań,** 8. września. Podług paragrafu 20 prawa o podatku id bydników powinien podatek tem co 15 lat na nowo rewizy podlegać. Pobieranie podatku od bydników rozpoczęło się z dniem 1. stycznia 1868 roku, ustawienie zatem kwot podatkowych odnowionem był musz przed dniem 1. stycznia 1860 roku. Minister skarbu wydał do hrabiskich rebojcy pod tym względem kilka już nowych postanowień, odnoszących się do postępowania przy rewizyi. Jak stępczą, mają być funkcjonujące obecnie komisye, ustanawiające ten podatek, zatrzymane, tak że względu na zwiększony zakres spraw wzmianczono, również mają stany powiatowe odnośnie zgromadzenie reprezentantów miasta wybrać zastępców w miejsce człon-

comentaryu pochowalem żonę i dzieci pięcioro—ta jedna córka zostala.

Zaurodzicem tym co tu żyją, co patrzą co dnia na te góry do kół, co obózku po tych polach i modlą się w tym kościółku, ale nie mialem tu po co chodzić. Zapędzilem się nieraz pod obute, jak głupi, oigniony dawnym obiecyaniem, aż spojrzałem na moje łachmany, na kilj szelaczy, i poszedłem, krzyjąc się po kłóci, jak ił. Wiedziałem, że w kościele był ktoś błąkał w chacie Plaskotów, jak on i Maryśką kęzwała się okno kłono. Był tam moie ład i dostatek, ale nie było Bzkiego blagodatniawstwa. Nie chciałybm żebym Maryśką objęłaś kiedy za mnie rodzicom; z małatości była to zuchwala dziewczyna, na nikogo nie pamiętna, a dziś....

Mówił to wszystko przerywając sobie nieraz, nie patrzając na Hanke, jakby słowa te gwałtem wyplwały z piersi jego sełnionej. Ona słuchala go przerszono, zjęta zarazem i niepokojem i politowaniem. Trwożyły ją to co mówił, a jednak w słowach jego była ił niejaką gorzka poctobaa; wieść że nie było il. Stała rabczka u Plaskotów, przyniosła trochę ulgi jej strapieniemu sercu. Kto mógł nie za przyszłość rezygnę? Losy bywają rozmaite i niepełen co wychodzi z chwały spakowania, powraca z radością; czyż że Stachem tak był nie mogło? A wiewczas...! Marzenia jej nie szły tak daleko, cula się tylko pokrzepiona na dochu rozumu i widokiem starca. Teraz była zoolna i powrócił do zatrudnień swoich, spojrzę w jego indziom pogodnie, ciepłd, kochał i dźwigał dolę odważnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków, którzy nie będą mogli obowiązkowi swemu zadostę uczynić. Wzmocnienie to w miejsce będących komisji nastąpiło ma do 1. września 1878 roku. Uchwały komisji, ustanawiającej podatek od bydników, zapewne powinny do jesieni roku 1878, a sprawy rewizyjne, reklamacyjne i rekursowe ukonczone do 1. lipca 1874 roku.

\* **Warta ogólna,** składająca się obecnie z kilku tysięcy osób, ma być podług planu magistratu znaczenie powiększona, tak że utworzona była w tem sposób ma szereg straż ogólna, na wzór podobnych urzędów w wielkich miastach. Projekt ten zamiera magistrat, jak stępczą, wkrótce zgromadzeniu reprezentantów miasta przedłożyć.

\* **Ferye sądowe** skończyły się z dniem 31. z. m., tak że w sobotę rozpoczęły sądy dzienne normalnie.

\* **Pewna właścicielka domu** na św. Marcynie powieściła się w piątek przed południem na gróse swego pomieszkania.

\* **Aresztowano dwóch wyrobników** o napad na Uchwały; jeden z trzech robotników o wszczęcie bójki na Chwałiszewie.

\* **W Kobyliopolu** spiewowierzą w czwartek wieczorem kilka osób łone pewnego łutejszego wyrobnika w srogi sposób, przayzem jej zlamano prawą rękę. Kobietę tę odwieziono do Poznania do lazaretu miejskiego.

**W gimnazjum** gnieźnieńskim odbywał się dnia 29. z. m. pod przewodnictwem prowincjonalnego radysoy skłonek dr. Teichakor egzamin czterech abiturjentów, z których jednakże tylko trzech, a pomiędzy nimi jeden ekstraneusz, otrzymało świadectwo dojrzałości.

\* **„Bromberg Ztg.”** donosi, że w zeszłym tygodniu wysłano rząd czterem lokomotywu, należące do król. kolei wschodniej, do Torunia, skąd odesłane zostaną do Aleksandrowa i oddane moskiewskiej administracyi kolejowej, która je odbierze na rachunek rzadu rumuńskiego. Rząd ten zamówił bowiem w Niemczech pewną ilość lokomotyw, a ponieważ te nie zostały dotąd wykończone, preto fabryki nie punktualnie zastąpiła królewska kolej wschodnia i posyła swoje lokomotywy, a odbierze w zamian tych nowe. Czy to nie jest prawdziwa uprzedkoś sąsiadka?

\* **Z Torunia** piszą do „Bromb. Ztg.” że dnia 29. z. m. przybyło tu pięcioletni przedpełdniojacy z Kowalewa i Lidzbarku około 10 miodnych żydów z Królestwa Polskiego pochodzących, którzy zbiegli przed poborem, obecnie tam się odbywający. Żydzi ci chcą się poddać wstę do Amurysji. Jedynki Byłya miała rekrutować w tym celu poddać — dodaje korespondent — jacy tu wyoszarzyli, w takim razie zwycięzcy pokolejczka nad będącym krzyżem zakładowe mogłyby ulegać wapiłowości.

\* **Granicy** austrjackiej i rosyjskiej obsadzają Prusacy na Górnym Śląsku na nowo wojskiem, rzekomo przeciwko niebezpiecznemu wprowadzeniu złamąd pomoru na bydło. Kilka batalionów otrzymało już rozkaz wyruszenia nad granicę.

\* **Siostrzom** Miłosterskiej w Koceloczyźnie, w Prusach Zachodnich, pozostawiono, jak stępczą, tymczasowo kierownictwo nad tamtejszą wyszłą szkołą żeńską i nadal, podczas kiedy dom Siostrz Miłosterskiej w Lubawie znieziony zostanie z dniem 1. października zupełnie.

\* **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 24. z. m. w Opawie. W noc zaswały się oficyjny jedzący z domku przy Sperrgasse i pogrzebali pod gruzami rodzinną całą lokarza Scheidtera, zleżoną z 7 osób, oraz sześciorą. Wszyscy zaspany odnieśli ciężkie lub lekkie uszkodzenia, a wyciągnięto ich w całości siedmiolatniego, którego wydobyciu, po gruzach już niestety.

\* **Z Warmii** donoszą: Ponieważ obchadzanie paśady nauczylicia religii przy seminarjum nauczylicyobstom w Bunsarburd jeszcze nie nastąpiło, preto od 1. września wykładanie nauk religii obecnie tymczasowo za zezwoleniem zwierzchności duchownej i świeckiej ksiądz doboru Krause.

\* **Sto pignatność** lat prożył żołnierz z czasów napoleońskich Jan Kanarek, zmarły w tych dniach w Jeleniu, w powiecie chrzanowskim. Kanarek, będąc do końca życia sługą gminny, pomimo swej sędziowści, dwa razy na tydzień chodził na pocztę o pół mili odlego do Jarosza.

\* **Wielki pożar** nawiedził dnia 20. z. m. miasto Kijów. Zgoryżał pomiędzy innymi wielkie składy cukru Izbemanna.

(W. S.) **Kraków,** 31. sierpnia. Wezoraz w czwartek o godzinie pół do 10 wieczorem przybył do Krakowa Arystydzak Jacoby anuncyos (pociąg) Ojca św. Władysław. Dr. Krzeszowski, na jego przywołanie, przejął rektor dzieki Mieszanary Souhailwa wraz z ośmiorą radą powiatowej krakowskiej p. Pawła Popoła. Ostatni ubrany w stroju narodowym powitał po fraszku Dostojnika, witał go na granicy powiatu krakowskiego. O pół do 10 pociąg przyżył

do Krakowa. Na poronie przemianow do wysokiego Gódcia sędzi-burmistrz Krakowski pan Weigel na Asencina (burmistrz bostrom z Żybkowicza) jest jeszcze na sejmie we Lwowie, przy drzwiach zaś do pokoju gościnnego pierwszej klasy ka Biskup Gatecki. Nie pozwolania pićkiem łacinnim przedmówieniem odpowiedział Nuncyusz. Z wielką jednak trudnością dostał się Arcybiskup Jacobini do środka pokoju, aby ogłosić powitanie osób zgromadzonych, bo ścisli byli wielki. Nuncyusz młde rozmawiał także z k. Biskupem Januszczykiem i z kilku innymi osobami, które ma być przedstawione. Z k. Nuncyuszem do powozu wsiadł sędzi-burmistrz Weigel. Rozległy się wstecz za tyśnią piersi Okrzyki witać, a zapół, z jakim tłumy ludzi witaly Gódcia, dowodzić, że pochodzą do wszystko z szczerzego serca, a nie z fałszywego przymusu. I wyjaśniono nagłe okolo stu pochodni, i rozwinęto w powietrze, obchodzące uderzono w wszystkie dzwony a okrzyki: niech żyje, hurra ciągle się postarzały. Ks. Nuncyusz z dworca kolei udał się przez Florjanską ulicę, Rynek, Sławkowską do klasztoru k. Mszyarowa na Kleparz, gdzie też kilka dni zamieszka. Przejście, jakie zgłotowało wysokie-mu Gódciu odpowiadało z katolickim uczuciom Krakowa; z pomocą miła o nim zachowa pamięć k. Nuncyusz. W Krakowie zabawił k. Nuncyusz kilka dni i w niedzielę powrócił nowy kościół Panem Szaretek na Kleparz, zwiedził Wawel, katedrę i inne ciekawe zabytki, a potem udał się do Starej wsi, by tam ukoronować obraz Matki Boskiej cudownej.

— Dnia 24. sierpnia r. b. zatrzymała tu dyrektorka policyi 5 rodzin włościanek i wójtów w parafii Lipińskich, w powiecie gorlickim, razem 20 osób, tj. 4 mężczyźni, 5 kobiet i 11 dzieci od lat dziesięciu do jednej 44 roku, które wybrali się do Brazylji, sprzedawczy domy i granica „bielakom”, tj. wywołkiem i dały się zbudzić agentom, a po części znajomym swoim i krewnym ju d Brazylji będącym, od których odebrali listy, chociaż z tych listach stół wyrażnie, że wychodzą swobodnie karzącym lasy i ciężko na utrzymanie swoje pracować. Oprócz jednego chłopca, który okazał chęć wstąpić, a szczególnie kobiety, trwali przy zamiarze udania się w dalszą podróż, a ponieważ nie posiadają dostatecznych funduszy na taką daleką podróż, przeto kazano im wracać do domu. Działając innych rodzin równocześnie przybyłych tu wczoraj, przeszło 30 osób będących z dziećmi, a pochodzących z Kryka, Lipińskich, Libuszy, w powiecie gorlickim.

lekiem, paściło się zaraz w dalszą drogę do Brazylji, mając dość na ten cel pieniędzy.

### Ostatnie wiadomości.

Osman basza melduje o dwóch nowych bitwach, w których uduło mu się pobió Moskali. Pierwsza z nich miała miejsce tuż wsiadł Piszab na wschód Brazylji, w której zdobyli Turcy mostek wielkiej okopy i zabrali jedno dano; druga znacząca w dniu 31. sierpnia pod Felisab, w której Turcy zdobyli trzy sztafki i polotyli trupony 1500 moskiewskich żołnierzy. Za strony moskiewskiej 30,000 wojska wzięło udział w tej bitwie, musiała więc mieć doniosłe znaczenie — Sulejman donosi pod dnem 30. sierpnia, że nie zaprzestął walki w wawozie Szykji, i że wszystkie dawno zajęte przez Turków pozycje są jeszcze w ich rękach.

— Z Bukaresztu donoszą, że Moskałe cofnęli się dobrotelnie z Tirnowy i Gabowcy, a tilmoczą krok ten potrzebą większego skoncentrowania się dla podjęcia energicznej obrony!

— Minister wojny w Serbji rozporządził, by wojska zgromadziły się nad granicą turecką dla podjęcia 25dniowych ćwiczeń wojennych. Uważają powszechnie to rozporządzenie za początek mobilizacji całego wojska.

— W czwartek zostali Moskale przez strażalce Ruszanki pod Kadińskimi pobici przyozem strzelali 400 ludzi.

Liczenie zamieszkał w Carogrodzie Grecy i Orumianie wstępują do tworzącego się korpusu ludności. Pałtarczowie obu tych narodowości namawiają wynawozu swelch do obrony zagrożonego państwa tureckiego.

### Ceny targowe w Poznaniu, z dnia 3. września.

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	Za 50 kilogramów		
	piekna.	średn.	pośled.
Pszenicy starej	12 80	11 30	10 80
nowej	11 90	9 90	9 90
Zyta	7 20	6 75	6 45
Jęczmienia starego	7 80	7 50	7 30
nowego	7 80	7 10	6 50
Owies starego	7 70	7 20	7 00
nowego	6 90	6 10	5 75

O kwiłta (z beczki) za 100 litrów po 100% w. Trał Wpewieloznawo 00,000 litrów, coa wypowiad 49,90 w.

na wrocław 49,00 mk., psazis 48,00 mk., listopad 49,90 mk., zrodziny 49,90 mk., syczeń 47,40 mk., luty 47,90 mk., kwiecień-maj 49,20 mk.

### Ceny targowe w Poznaniu, z dnia 31. sierpnia.

Ceny wyprodukowane przez król. dyrekcję policyi.	Za 100 kilogramów		
	piekna.	średn.	pośled.
Pszenica	22 50	20 50	20 00
piekna	21 00	19 50	19 00
średn.	14 25	13 25	12 50
pośled.	13 75	12 75	12 00
Jęczmień	14 00	13 00	12 75
piekna	13 50	13 00	12 50
średn.	14 00	13 00	12 25
pośled.	13 50	12 50	12 00

Inne artykuły

piekna.	średn.	pośled.
4	—	—
5	—	—
5 50	4 50	—
—	—	—
—	—	—
2 00	2 20	—
1 40	1 00	—
—	—	80
1 20	1 00	—
1 40	1 00	80
1 40	1 00	—
—	—	20
—	—	—

### Wrocław, 1 września. (Ceny targowe miejscowe.)

W markach i funtach za 100 kilogramów

Stale ceny ustanowione przez deputację targową.	piekna.	średn.	pośled.
Pszenica biała nowa	30 30	31 70	30 10
stara	19 00	20 50	19 10
Zyta nowe	15 90	13 50	13 80
Jęczmień nowy	15 00	13 40	12 80
Owies stary	14 40	13 00	13 30
nowy	12 00	11 30	10 40

### Poczta Radokoi.

Pana J. S. w Metz: Prasiny o nowicy.

— Panu J. A. w Linden: Pieniądze otrzymałmy i wstąpił tyle abonentów miesięczny hostuje.

— XX. S. w Krakowie: List rekomendowany otrzymałmy i później z utrzony.

Redaktor odpowiedzialny

Wiktor Stawicki w Poznaniu.

✠

Dnia 31. sierpnia o godz. 10 wiecz. zasnął w Poznaniu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony liliakrotnie 66. Sakramentami k. Franciszek Sobekki wikaryusz obornicki.

Pogrzeb z domu żony na ulicy Szerokiej nr. 24 w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek 3. b. m. o godz. 6 po południu. Wasmułka pogrzebna (890)

rodzice i rodzeństwo.

Otworzył Zakład dla ubogich chorych na czer, Chwaliszewo nr. 93 i radzić będą chorem bezpłatnie co dzień przez niechci i świat od 12-1 w południe. — Zapelnie ubogim lekarstw potrzebnych udzielać a operacje konieczne także bezpłatnie dla nich wykonywać będą. Lecz może być w najbliższym czasie wzmocnie w tym zakładzie kilkanaście łóżek, chwilem ograniczyć się może na tem, by wspaniałe samowolnym chorym ludu, w których podług terapii tane znajdą pomieszczenie. Poznań, w lipcu 1877. (716)

Dr. B. Wichertkiewicz, okulista.

## Czternastu świętych w potrzebie ratujących.

Obraz chromo-litografowy (w kolorach) wykonany artystycznie à 1 mk. 50 fen.

Czytły dechali jest przeznaczony na odnowienie wielkiego ołtarza w kościele parafialskim.

## Fr. Leisinger litograf,

Wilhelmowska ulica nr. 24.

Największy skład obuwia i warsztat

daje sposobność Szanownej Publiczności według życzenia wybierać obuwia wszelkiej jakości. Zamówienia na nowe i naprawy wykonują się szpiecznie i skuratnie. Ceny umiarkowane.

**J. Skórczewski szewc,**  
Stary Rynek nr. 55, i piotro.

## Fabiernia parowa i palnia sztuczna B. PUŁASKIEGO, Poznań

Telesca się szanownej publiczności na nadobudowy oszon do jak najpiękniejszego i najdłuższego wykonania wszystkich do jego fachu należących a powierzchniach na robot (888)

Rezezy kołofony czyszcza się chemicznie i na nowo farbują a oświetla się za nie tylko połowę zwykłej ceny.

Szanownej Publiczności zawiadamiam niniejszem, iż w tym no-wo założony warsztatce wykonuje wszelkie roboty garniearskie po cenach umiarkowanych.

**S. Kliszczyński garniarz,**  
Półwiejska ulica nr. 12.

Powróciłem z podróży.  
**Dr. Zielewicz.**  
Subjekt

zabłądził dozwolony i destylacji, egzaminacji z dobro świadczona, przystąpił do egzaminacji do próczni miewca. Błażewski adw. Eksp. „Ogrodow.” (889)

Stoczarnie, wagi destylacyjne, pięgi, smarowidła do wędów, okładniki, rzadkie i ptozy, żelazo kule i walowane, szyny kolejowe na belki do budowl, gwóźdźki, drutów, linachy itp. poleca po jak najniższych cenach (36)

**T. Krzyżanowski,**  
Handel Żelaza,  
Szewka ul. 17. obok kościoła Dominikań.

Wróciłem z podróży i konsultuję z rana do 9, po południu do 5 godz. (898)

**Dr. Batkowski.**

Dla cierpiących na zęby, liszajki i pięgi, — Gólczma najnowszy i najskutoczniejszy środek na zęby i. do wewnątrz, nr. 11. do rozetrzeżenia użyć. Płakoiny po złotom. — Gólczma woda na liszajki, pięgi i wszelkie wrzuty na twarzy, fakcinę po trzy złote polecił apteka **Indyka Radomskiego** w Gólczynie.

Coś dla kobiet. Pięknij na niedwie i wszelkie choroby nerwowe, słodkie, pięknia a skutecznie: pudełko po dwa złote polecił apteka **Indyka Radomskiego** w Gólczynie.

Wielkie białostwo nadywiał trzeba, gdyż zaliczki postowice znaczenie kosztu przyszyki podryżarży (655)

✠

**Piotr Klichowicz**

z domu z Koźłowa — rozstał się z tobą nagle paraliżem tężelny w sobotę w. wrocław. Pogrzeb jego nastąpi w czwartek o godz. 3 po południu a danoż z domu żony ulicy Gólczyńskiej p. 1. 21 na cmentarzu bramski. (891)

Zona i dzieci.

✠

Dnia wczorajszego zakończył życie po krótkich cierpieniach nasz najdroższy synek w czwartym roku

**Feliks.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 9 po południu z Rybaków nr. 6 o czem donoszą w wamuka pogrzebna rodzice (892)

Macielewszczy.

✠

Dnia 30. w. Wojciech just dom z ogrodem od 1. października, także do wydzierżawienia, zgłoszenia przyjmują **Fechtmejer,** ca. Wojciech nr. 33. (886)

✠

## Krzyż

i inne narokobki z marmuru, piaskowca itd. pieknie i tano się wykonują, są waznie w zapasie wszelkie ogrodzenia, groby, płyty granitowe i alnopy (875)

**B. Loewenherz,**  
następ.  
**A. Schlesinger,**  
Poznań, Bransłowa ulica nr. 14 obok rejezycy.